GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 186

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Lipca 1830 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 13 Lipca 1830 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	836	—	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	591	—	589	15
Z krot. ter. . . .	. . .	597	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	590	—	588	—
z krot: ter: . . .	. . .	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	886	15	—	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	40	20	—	—
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	179	—
Petersburg ditto	1 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran.	2 mies.	478	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	610	15	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka.	19	22	—	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . .	179	10	178	20
Bilety bankowe aust: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacono	
Listy zastawne, (*)	97	25	97	15
Obligacje udziałowe po zł. 300	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. 7

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

Rozkaz dzienny do wojska polskiego.

W kwaterze głównéj w Warszawie dnia 26 *czerwca* (8) *lipca* 1830 *r.*

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć i król najłaskawiéj ozdobić raczył: *orderem orła Białego*, ministra sekretarza stanu, jenerała dywizji, hr. Stefana Grabowskiego.

Wraca do pułku *w jeździe*. Do pułku 2 ułanów: adjutant połowy przy J. K. Mci xięciu de Würtemberg, jenerale brygady, dowódcy brygady 2 dywizji ułanów, kapitan Ludwik Plagowski.

Otrzymują urlopy, *w sztabie głównym*: w części szefa sztabu głównego, major Hoffman, na miesięcy 3 do Trenczyna i Baden. *W piechocie:* Dowódzca piechoty, jenerał piechoty, jenerał-adjutant hrabia Potocki, na miesięcy 3, do Karlsbad i Marienbad. *W jeździe*: Dowódzca 2éj brygady dywizji ułanów, Jego Królewiczowska Mość xiąże de Würtemberg, jenerał brygady, na miesięcy 4, do Karlsbad, Marienbad, Wiesbaden i Szwajcarji. — W pułku strzelców konnych, Jego Cesarzowiczowskiéj Mci wielkiego xięcia Alexandra następcy tronu Nro 1, podporucznik Rostowski, na dni 45. W pułku 4 strzelców konnych, kapitan Piskorski, na miesięcy 2.

Wykréślony zostaje z kontrol, *w piechocie*. Skazany wyrokiem sądu wojennego dywizyjnego, za przestąpienie przykazu ogólnego, na lat 10 kajdan i degradację, z pułku injowego Jego Cesarzewiczowskiéj Mości wielkiego xięcia

1

Michała Nro. 1, podporucznik Ignacy Dembiński, która to kara zmienioną została, na trzy miesiące więzienia w kazematach twierdzy Zamościa.

Naczelny wódz.
(podpisano) KONSTANTY W. X. R.
Zgodno z oryginałem. p. o. szefa sztabu głównego
jenerał brygady, *Siemiątkowski.*

— *Kommissja województwa Augustowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowéj przychodów i skarbu daty 19 maja r. b. Nro $\frac{32109}{6,887}$ gruntującego się na dekrecie Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 (31) sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 22 września r. b. począwszy od godziny 10 zrana, odbywać się będzie w biórze kom. województwa Augustowskiego w sali sesjonalnéj publiczna licytacja sprzedaży dóbr Jurgiszki w ekonomji Oniszki, obwodzie Kalwaryjskim położonych, a składających się z folwarku i wsi Jurgiszki z lasu w obrębie tychże dóbr położonego; przestrzeń ogólna dóbr wynosi włok 33, morgów 18, prętów 287, miary nowopolskiéj. Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 27,538 gr. 20, w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnéj wartości. Oprócz postąpionéj na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 1311 gr. 7 kanonu z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczą.

Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 12,000 zaciągnioną, od któréj przez następne 24 lata wnosić będzie do kassy tegoż to-

warzystwa prawem sejmowém z d. 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę. Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się będzie także nowoustanowiony podatek ofiary w ilości złotych 159 gr. 18. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 3102 gr. 14, w srebrze w lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość zł. 3102 gr. 14. Oddanie w possesją dóbr Jurgiszki nowo-nabywcy nastąpi od 1 czerwca r. 1831. Nowo nabywca winien zwrócić rządowi koszta pomiaru w summie złp. 403 gr. 17.

O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biórze kommissji wojewódzkiéj, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabellą źródła intraty wykazującą na drzwiach przy wchodzie do sali sessji ekonomicznéj wywieszone będą. — Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie się przekonać. — Suwałki dnia 8 czerwca 1830 r. W zastępstwie prezesa, *Nieniewski*. Sekretarz jeneralny, *Tomicki*.

AMERYKA. — Rząd rzeczypospolitéj Georgji, i w ogóle cały rząd federacji północno-amerykańskiéj bardzo jest nieprzyjazny dla Indjan. Sąd przysięgłych hrabstwa Richemond w rzeczypospolitéj Georgijskiéj, przedstawił rządowi niebezpieczeństwo grożące, z powodu że niektórzy drukarze używali murzynów na zecerów i presserów; tym bowiem sposobem ludzie ci uczyli się czytać. Rząd odebrawszy z kilku miéjsc podobne ostrzeżenie, wydał na sejmie dnia 22 grudnia 1829 roku uchwałę jednę, którą w dziennikach praw umieszczono z podpisami następującemi: Warren Jourdan, mówca izby reprezentantów, Thomas Stocks prezydent senatu, Gitmer, rządca. Uchwała ta surowo zaleca murzynom i ludziom kolorowym wolnym przybywającym z innych krajów, aby nie ważyli się wysiadać ze statków na ląd, i rozmawiać z murzynami lub kolorowymi ludźmi wolnymi mieszkańcami Georgji. W razie wykroczenia karani być mają więzieniem, kapitan zaś okrętu, z którego niedozoru to się stanie, ma opłacać koszta utrzymania więźniów dopóty, póki okręt jego nazad nie odejdzie. Jeżeliby niewolnik, albo murzyn wolny, albo wreszcie ktokolwiek inny uczył czytać i pisać bądź niewolnika, bądź wolnego murzyna lub kolorowego, ukarany będzie strofem pieniężnym i smaganiem publicznem na rynku. Jeżeliby zaś przestępcą był człowiek biały, natenczas zapłaci tylko karę pieniężną i skazany zostanie na więzienie.

— *Kolumbia*. — Obrót jaki wzięły rzeczy w Wenezueli i intrygi niektórych członków kongressu przychylnych odezwie téj prowincji, spowodowały pewne wrzenie umysłów w Bogota coraz widoczniéj objawiające się, tak dalece, że posłowie Anglji, Stanów Zjednoczonych i Brazylji, uznali potrzebę oświadczyć kongresowi, iż w razie gdyby zamierzone zwołanie kongresu do Grenady przyszło do skutku, oni, to jest posłowie, byliby zmuszeni żądać paszportów, albowiem naówczas ustałoby *de facto* ich poselstwo. Takie oświadczenie spowodowało kongres na dniu 21 kwietnia nietylko do zaniechania planu mającego na celu odłączenie się prowincji, ale nawet do upraszania Boliwara, ażeby przyjął urząd dożywotniego prezydenta, gdyż tym tylko jedynym środkiem duch stronnictwa przytłumiony być może. Boliwar skłonił się do życzeń senatu, ażeby ochronić rzeczpospolitą od grożącego jéj bezrządu. — Posłowie Paeza spodziewani byli d. 13 kwietnia w Cucuta, gdzie się z posłami wysłanymi z Bogota zjechać mieli; tymi są: Martinez Towar, Navarti i Merinocan Jmbeide. — Ustawa Kolumbji miała być za dni 14 wygotowana. — Na wniosek Boliwara postanowił kongres, że użycie grosza publicznego przez prezydenta i urzędników krajowych w inszym nad właściwe przeznaczenie, ma być za zbrodnię stanu uważane. — Boliwar jako dożywotny prezydent, mianował pana Caicedo wiceprezydentem, a jenerała Urdaneta ministrem wojny. Gual ma być ministrem spraw zagranicznych, pan Rawenga zaś jest przeznaczony na jakiś wysoki urząd. — Dnia 18 kwietnia złożył poseł Angielski pan Turner w ręce prezydenta, swoje listy wierzytelne; odpowiedź, którą dał prezydent, była wyrzeczona w wyrazach bardzo przychylnych dla stosunków między Anglją i Kolumbją.

AUSTRJA. — Dnia 26 czerwca na 3 minuty przed godziną 6 rano, dało się uczuć dwukrotne trzęsienie ziemi w kilku okolicach Styrji, a między innemi w mieście Grac i Bruck. Wzruszenie ziemi było podobne do kołysania bałwanów i trwało za drugim razem blisko przez sekundę, w kierunku od południowschodu na północozachód. Z niektórych domów spadały dachówki i cegły z kominów; szyby i szkła w szafach brzęk wydawały.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 1 lipca*. — Dnia onegdajszego było posiedzenie akademji Francuzkiéj celem przyjęcia dwóch nowoobranych członków, hrabiego Filipa Segur i pana Pongerville. Na mowy wstępne obudwóch, odpowiedzieli panowie Arnault i Jouy. — Młody xiąże Meczerski daje teraz w ateneum Marsylskiém prelekcje literatury Rossyjskiéj. — D. 29 z. m. dawano w *Théatre Français* komedję pana Drouineau p. t. *Franciszka de Rimini*; która się bardzo podobała. — Niektóre dzienniki doniosły, że pan Villele został wykréślony z rzędu ministrów stanu. Inne nie dają temu wiary i mówią, że to jest wybieg dzienników ministerjalnych, aby tym snadniéj na deputowanego obrany został. — W Bordo znaleziono przy zakładaniu fundamentów, posąg bronzowy wielkości naturalnéj, wyobrażający Rzymskiego atletę, który był przy wodociągu postawiony.

» *Paryż d. 4 lipca*. — Dzisiejszy Monitor umieścił następującą depeszę od jenerała Bourmont. — » Sidi-Ferruch, d. 28 czerwca. Przednie straże wojska ścierają się z nieprzyjacielem, który z téj strony zamku cesarskiego utwierdził stanowisko swoje, na które jak się zdaje niebawnie uderzemy. «

NIEMCY. — Podany przez deputowanego Hoffmana na sejmie wielkiego xięztwa Heskiego, projekt o wolności druku, utrzymał się większością 35 przeciwko 8 głosom. — Dnia 1 lipca przejeżdżał przez Wircburg xiąże Leuchtenberg powracając z Brazylji. — W całych Niemczech obchodzono z wielką uroczystością pamiętną rocznicę reformy Augsburgskiéj, a mianowicie w Bretten, (w Szwabji; od roku 1802 do Baden należy), które jest rodzinném miastem sławnego uczonego Filipa Melanchtona, autora konfessji Augsburgskiéj. Na domie w którym się Melanchton urodził, postanowiono dać stósowny napis z lanego kruszcu

wskazujący każdemu miejsce, w którém ten filozof piérwsze lata swojéj młodości przepędził. (*)

NIDERLANDY. — Pan Potter i towarzysze jego wygnania, znajdują się dotąd w nadgraniczném miejscu Vaals z powodu trudności doznanych od władz Pruskich.

— Słychać, że na przedstawienie Jego Królew. Mści xięcia Oranji jako wiceprezesa rady stanu, wyjdzie postanowienie królewskie, oznaczające czas corocznych serji dla rady stanu. — Król Wirtemberski wyjechał w dalszą drogę do Boulogne. — Dnia 15 lutego był wielki pożar w Singapore; spaliło się 131 domów i przeszło za 300,000 fnt. szterlingów różnych towarów, należących do kupców Angielskich.

WŁOCHY. — *d.* 26 *czerwca.* — Donoszą z Ankony pod d. 18 b. m., o wznowionéj tamże wiadomości, że wicekról Egiptu wydał już roskazy do wojska, ażeby przeciwko państwu Trypolitańskiemu wyruszyło, ponieważ zdecydował się nareszcie, wspiérać otwarcie wyprawę Francuzką w Algierze. — Uważano, że podczas panującego na dniu 15 maja orkanu, który w Palermo powszechny postrach obudził, spadła na wyspie Ustika znaczna ilość popiołu. Taki sam popiół spadł prawie we wszystkich okolicach Sycylji, a najwięcéj w obwodach południowych. Ponieważ to spadnięcie nastąpiło jednocześnie z wiatrem zwanym Sirocko, zdaje się więc rzeczą pewną, że ów popiół a raczéj pył drobny, nie pochodzi z Etny. W roku 1807 i 1813 spadł podobny pył w Sycylji; wnoszą że przyniesiony został przez Sirocko z gorących i suchych okolic Afryki.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Kilka uwag z powodu doniesienia o Atlasie historycznym. (Dokończenie)

Niezupełnie prawdziwe jest zdanie, że w tym czasie (to jest za Jagiellonów) inne ludy przewyższały nas w handlu przemyśle i wynalazkach, ale zgadzam się z autorem, gdzie mówi o kulturze owczesnéj, że piérwszeństwo przed wielu trzymali, a nawet w przedmiocie rozwijania się swobód szlacheckich i zadziwiającéj waleczności. Lecz gdy przychodzi na myśl, że przy nieładzie wzmaga się poczet niepospolitych rycerzy, widzę tu panowanie Zygmunta III i inną epokę; a lubo szlachta za zasadę przyjęła waleczność i szablę i o niczém wiedzieć nie chciała; powinien był autor objaśnić przyczynę téj maxymy, i objawić skutki wynikłe z braku dążności z duchem wieku. Azatém skreślę rzecz tę tak jak mi tknie w pamięci zaczynając od Kazimierza W.

Siła narodu dosyć się rozwinęła, nie przybyło jednak narodu, bo chociaż Rusini połączeni, trzeba było czasu żeby połączenie było doskonałe, i daleko póżniéj Ruś stała się piękną prowincją Polską. Połączenie się Litwy, chociaż było połączeniem się koron, a póżniéj narodów, przewaga potęgi widoczna była, bo Krzyżacy uniżeni, Witold z Litwą, Polakami i Tatarami wiele dokazywał i kreślił granice po Rusi. Ciągłe zjazdy za Jagiełły aż do Kazimierza wyjaśniły sejmy, bez zaburzeń wielkich, jednak często przy wrzawie. W takim porządku nie ma feudalności, nie ma praw lennych, senioratu nie widać nigdzie, jednéj z głównych cech feudalizmu. Król pobierał podatki od szlachty i kmieci; gdyby był stan feudalny nie pobierałby go od kmieci. Widać jak różni monarchowie bronią kmiotków. Narodowość to małe królestwo zaszczepia już nie w stronę Niemiec, (posiadłości nad Odrą i Szląsk), ale czynnie do Rusi, Litwy i Pruss. W Litwie gdzie niepraktykowany był feudalizm, wyjąwszy mały i swobodny kawałek Żmudzi, Jagiełło musiał rujnować wazalstwa, połączył korony, ale żeby związać dwa narody, trzeba było czasu, trzeba było podnieść swobody stanu. Tam senat i sejm za jedno się bierze, magnaci wszystkiém trzęsą. Horodelski sejm zapewnił tylko czego się ma spodziewać Litwa z połączenia i porównania swobód. W takim stanie nie o przyłączenie praw szło, ale o pogodzenie feudalizmu z demokracją Polską. Dla tego chciano żeby poniżyć możnych Litwy; Litwa żądała rozdziału, Kazimierz ponowił Horodelskie ustawy, i dokazał że za jego panowania nie było rozdziału i władza w jednéj osobie łączyła się. Owe potężne państwo Litewskie, feudalno-militarne zaczęło słabićć i zbliżało się do połączenia. Liczna szlachta mniejsza domagała się równości i wiele wpływała i na panów rad, i na cały naród Litwy. Chociaż jedność jeszcze się chwiała, i machina ta była słaba, jednak z swego ogromu wszystkich oczy zwracała. Tak się kończyło panowanie świetne Jagiellończyka, który w owczesnym stanie tak jak wielu innych monarchów, nieraz w trudnych był okolicznościach ze względu finansów. W XV wieku ród ludzki ciągle się usposabiał: Włochy były środkiem działalności i świętością Europy. Włochy przewodniczą Europie w świetle. One jedne mają nauczać; co było za Alpami, Włochy nazywają barbarzyńcami. We Włoszech były prawdziwe miasta i kultura, pełno pałaców. Nie brakło miast w Europie: Paryż, Londyn, Kraków; lecz te źle zbudowane, zaciśnione murami i kamieniczkami, pełno drewnianych domów bez kominów. Rękodzieła Włoskie były poszukiwane. We Francji ledwie bogaci cienko się nosili. Im daléj za Alpami tém więcéj nędzy. Niemiec ledwie wydawał 2 złote na odzienie (50 naszych). We Włoszech formowały się bibljoteki prywatne i te były ozdobą domów, Polska więcéj z tego korzystała, uniwersytet zaczął się sam podnosić; Grzegorz z Sanoka zaprowadził gust, Kalimach znalazł dobre przyjęcie i wielu innych Włochów. W XVI wieku ukazuje się szereg uczonych którym klassyczność i kultura Włoska nie była obcą, i obok tego kształci się język i wykwita wiek złoty literatury. Zwycięztwo Zygmunta I pod Obertynem i szczerość w zawieraniu traktatów z nadaniem poważniejszéj postaci, sprawiły to że za jego panowania pokój był długi i trwały. A tak używały pokoju dwa narody, szerzyła się między niemi przyjaźń i gotowały się do unji.

Wypoczywał naród i gotował się do walki pod Zygmuntem III. Od r. 1586 wiele jeszcze porządków nastało które ujednostajniały krainy i szerzyły swobody. Czynną jest jeszcze Litwa, i zawsze w odwodzie nie uznawała Zygmunta III, kiedy już go koronowano. Litwa jednak wewnątrz mocniejsza była, nie było tyle przechwa-

(*) Dom rodziców Melanchtona, w którym się tenże urodził, miał od niepamiętnych już czasów stósowny napis, który w roku 1705 odnowiono i wyobrażeniem jego ozdobiono. Być może że w ostatnich wojnach, o czém wątpić należy, napis rzeczony uległ zepsuciu albo zniszczeniu.

Słychać znowu, że sułtan posłał rozkaz do vice-króla Egiptu, aby wojsko jego ustąpiło z główniejszych twierdz krajowych, a mianowicie z Damiette, dokąd niezwłocznie ma przybyć wojsko Tureckie. Przy tym rozkazie zagrożono vice królowi, iż jeśliby wzbraniał się tego uskutecznić, natenczas wojsko Tureckie wylądnje w Syrji dla uderzenia po nieprzyjacielsku na Egipt.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Kilka uwag z powodu doniesienia o Atlasie historycznym. (Nadesłane *)

W czasie pobytu mojego w Warszawie, zdarzyło mi się czytać w Gazecie Polskiéj pod numerami z ostatnich dni czerwca, doniesienie o *Atlasie historycznym*, mającym wyjść wkrótce na widok publiczny; niezmiernie się cieszyłem że dawny mój kolega jest autorem rękopismu składającego cząstkę tego dzieła, pod tytułem: »*Obraz historji Polskiéj i W. X. Litewskiego.*« Dzięki miłośnikowi rzeczy ojczystych J. N. który pomimo woli zdradza skromność autora, i objawia przez słabość wziętą z przyrodzenia, dobre nowiny ziomkom. Lecz jakże się zgorszyłem po przeczytaniu artykułu, że pan Sawaszkiewicz w tak mdłe ręce powierzył piérwszą próbę literackiego zawodu. Skromne wspomnienie o dobrych chęciach występującego autora, z przytoczeniem wyjątków rękopismu bez żadnéj przesady, pocieszyłoby publiczność; i chwalącemu i chwalonemu więcejby chluby przyniosło.

Być to może jak słyszał J. N. że się pan Sawaszkiewicz od dziecinnych prawie lat zbieraniu materjałów do historji krajowéj, a zwłaszcza Litewskiéj poświęcił z gorliwością, ale niewiadomo zkąd słyszał, że wykształcił się na najprzedniejszych wzorach starożytnych i nowszych czasów, osobliwie Angielskich, lub że był uczniem piérwszych mistrzów w Europie historji i literatury starożytnéj; albowiem jako towarzysz niegdyś prac jego naukowych, to wiem tylko z pewnością, że pan Sawaszkiewicz chodził na literaturę i słuchał lekcji professora Grodka, a zaś historji u professora Lelewela; po Angielsku nie uczył się wtenczas i obcym mu był ten język. Daléj pan J. N. postrzega w pracy pana Sawaszkiewicza *lekkie makuły*, od których żadne dzieło ludzkie nie jest wolne, a mianowicie niedość obszerne opisanie niektórych wojen, i panowania Stanisława Augusta, a zanadto obszerne opisanie Litwy. Nie wyrozumiawszy całego rękopismu i dążności, nie mogę sądzić o makułach autora, ale co do obszernego opisania dziejów Litwy, sądzę, że potrzeba silniejszéj ręki żeby dźwignąć z pod gruzów i odsłonić dzieje téj krainy.

Powiedział jeden z naszych historyków, że historję Litwy najtrudniéj jest pisać na ziemi Litewskiéj, dla tego że archiwa publiczne i prywatne, co się ściąga dawnych dziejów, tak są ubogie w materjały że małoco wyczerpnąć z nich można, wyjąwszy bibljotekę hr. Chreptowicza w Szczorsach i bogate archiwa pokrzyżackie w Królewcu, z których czerpali materjały Kotzebue, i teraz oddany dziejom i językowi Litewskiemu uczony professor Voigt i Reiza. Dodać tu jeszcze należy, że chcąc pisać historję Litwy, trzeba umieć języki: Polski, Łaciński, Niemiecki, Ruski i Litewski. Odrzucę Litewski jako mało komu z naszych literatów przystępny, lecz pytam sz. autora czy zna przynajmniéj język Niemiecki i Ruski? bez których wiele jeszcze faktów obcemi dłoń pozostają. Ruski zwłaszcza język, do czytania starych dokumentów, nieodbicie jest potrzebny, zważając na ścisłe stosunki xiążąt Litewskich z Ruskimi, tém więcéj że w Litwie wszystkie dokumenta do czasów unji a nawet jeszcze po unji, pisane były w Ruskim języku. Z tém wszystkiém oddać należy sprawiedliwość autorowi, że przedsięwzięcie jego jest piękne, że chlubnie jest badać dzieje własnego kraju, że na niwie dziejów ojczystych można jeszcze w nieznane iść drogi, i nowe piękności ukazać; tém pewniéj, że mało znamy pisarzów pod względem interessu i obszerności historji, którzyby się zupełnie temu przedmiotowi oddali. Styl autora, chociaż nie dostrzegam w nim, tak jak J. N. ducha Tacytow, jest przecież energiczny, a zarazem pociągający i łatwy; szkoda że czasem tylko grzeszy zbytkiem romansowéj okrasy, i w uniesieniu, w przelocie wieków i faktów, zaledwo oswojony z historją czytelnik, może w swoim umyśle odcieniować epoki. Widać, że autor mocno się przejął duchem dziejów, wie i umie pokazać stanowisko, z którego poglądając przyjemnie można się przejrzeć w ogółach. Przypatrując się jednak bliżéj pracy pana Sawaszkiewicza, zdaje się, że widzę piękną minjaturę z wielkiego obrazu, który dobrze jest znany; nie postrzegam w przytoczonych wyjątkach nic nowego, lecz układ i koloryt obrazku bawi pięknem wykończeniem; i rzeczywiście kto zna historję Polską Naruszewicza, Czackiego o Litewskich i Polskich prawach, prace historyczne Lelewela, który w dziełach swoich, mianowicie: w historji Polskiéj przez Wagę napisanéj a przejrzanéj i odnowionéj w Wilnie r. 1818; w piśmie pod tytułem »*Ostatnie lata panowania Zygmunta Igo i początki panowania Zygmunta Augusta*«; w licznych rozprawach, a nadewszystko w dziele wyszłém niedawno pod skromnym tytułem: »*Historja Polska dla dzieci*:« rzucił wielkie światło, i mnóztwo przedmiotów objaśnił dotąd inaczéj widzianych, w ogóle z wyższego stanowiska uważając dzieje i miarkując je krytyką historyka filozofa, można powiedzieć, że podniósł do godności właściwéj, i położył tamę kłamstwom autorów zagranicznych dzieje Polskie traktujących, a krajowych z nudnéj gadaniny i powtarzania zwrócił na prawdziwą drogę badań historycznych: ten łatwo się ze mną zgodzi na powyższe zdanie. Zwracając się znowu do wyjątków rękopismu, widzę, że autor umiał korzystać ze wzorów. W piérwszym wyjątku w epoce kwitnącéj Polski obraz jest bardzo piękny lecz niezmiernie ścieśniony w ramach, chociaż i o pewne samochwalstwo i o nadętość uskarżaćby się godziło.

(*Dokończenie nastąpi*).

(*) Niniejszy artykuł opóźniony nieco w druku, mieliśmy nadesłany, przed oświadczeniem pana Sawaszkiewicza danėm z powodu artykułu pana J. N.; a umieszczoném w Nrze 178 G. P.
(Prz. R.)

TEATR NARODOWY. — Kom. *Kochankowie extrapocztą*. — Zakończy krotofila: *Nasze przebiegi*. (Bezpłatne).

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.